

POSTANOWIENIE

Dnia 26 września 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Cesarz (przewodniczący)

SSN Małgorzata Gierszon

SSN Kazimierz Klugiewicz (sprawozdawca)

na posiedzeniu – bez udziału stron – w dniu 26 września 2012 r.,
po rozpoznaniu w sprawie zażalenia pokrzywdzonego **T. S.** na postanowienie z dnia 12 grudnia 2011 r. o odmowie wszczęcia śledztwa,
wystąpienia Sądu Rejonowego w X. z dnia 3 sierpnia 2012 r.
o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu ze względu na dobro wymiaru sprawiedliwości
na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł :

przekazać sprawę do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Y.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w X. wystąpił z inicjatywą przekazania niniejszej sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu, z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości. Stanowisko swoje uzasadnił tym, że osobą, która miałaby dopuścić się czynu zabronionego jest komornik sądowy przy Sądzie Rejonowym w X. (M. B.), będąca żoną byłego Prezesa Sądu Rejonowego w X. - a obecnie sędziego Sądu Okręgowego w X. Te zaś okoliczności powodują, że celowe będzie rozpoznanie sprawy przez inny sąd równorzędny, albowiem rozpoznanie jej przez

Sąd Rejonowy w X. może rodzić przekonanie o braku warunków do bezstronnego i obiektywnego rozpoznania sprawy przez sąd właściwy.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje:

W pierwszej kolejności wypada jedynie przypomnieć, że instytucja przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu stanowi istotne odstępstwo od ogólnej zasady właściwości miejscowej sądu i jako instytucja wyjątkowa nie może być nadużywana. Należy przy tym podzielić pogląd, że autorytet i powaga wymiaru sprawiedliwości wymagają, aby sądy nie ulegały presji stron procesowych i opinii publicznej, ani nie popadały w zwątpienie co do własnych kompetencji w zakresie przeprowadzenia rzetelnego procesu. Racjonalna nieustępliwość w tym względzie sprzyja kształtowaniu się pozytywnego wizerunku organów trzeciej władzy, minimalizując tym samym wątpliwości co do obiektywizmu i niezawisłości w rozpoznawaniu przyszłych spraw, ograniczając tendencję do nadużywania stosowania właściwości delegacyjnej w związku z inicjatywami sądów na tle wątpliwości co do respektowania gwarancji sprawiedliwego procesu (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2011 r., III KO 72/11, LEX nr 104040).

W przedmiotowej sprawie Sąd Najwyższy stanął jednak na stanowisku, że wystąpienie Sądu Rejonowego było zasadne. Nie po raz pierwszy rozpoznawany jest wniosek Sądu Rejonowego w X. o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu w oparciu o przesłanki, o jakich mowa w art. 37 k.p.k. W każdej z tych spraw występują – aczkolwiek w różnych zresztą rolach procesowych – M. B. oraz T. S. (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2010 r., V KO 66/10 oraz z dnia 29 września 2010 r., V KO 84/10).

Istotnie, dobro wymiaru sprawiedliwości, postrzegane również przez pryzmat zewnętrznego odbioru jego funkcjonowania, sprzeciwia się sytuacjom, aby o odpowiedzialności karnej konkretnej osoby rozstrzygali sędziowie znający ją osobiście bądź znający jej najbliższych. Fakt, że w sprawie występuje żona byłego Prezesa Sądu Rejonowego w X., a obecnie sędziego Sądu Okręgowego w X., naturalną czyni znajomość sędziów Sądu właściwego z mężem M. B. Taki stan rzeczy oraz wskazane powyżej zaszłości, istotnie mogą prowadzić do ocen, że w Sądzie ustawowo właściwym nie ma pełnych warunków do bezstronnego rozpoznania sprawy i wymaga, aby sprawę rozpoznał inny równorzędny sąd i to usytuowany poza obszarem właściwości Sądu Okręgowego w X.

Uznając zatem, że w sprawie spełnione zostały przesłanki przewidziane w art. 37 k.p.k., na podstawie tego przepisu Sąd Najwyższy przekazał sprawę do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Y., a więc Sądowi położonemu poza obszarem działania Sądu Okręgowego w X.